

Do Pakistanu przybył specjalny wysłannik prezydenta Nasera, który przekazał list prezydentowi Pakistanu. Do Tunisu przyleciał wysłannik prezydenta Tito, który spotkał się z prezydentem Tunezji.

PRÓBA PRZEŁOMU

W pierw był ogólny aplauz dla dobrego wzoru, potem przyszła niecierpliwość z pytaniem „gdzie to można kupić”, na koniec wielu z nas przy oglądaniu targowych ekspozycji ogarniała niewiara w realność tych handlowych propozycji. Taka była kolej reakcji na wysiłki przemysłu w celu przystosowania się do potrzeb rynku.

Kibic targowych kontraktów nie zwracał uwagi na to, że przecież to zabieg wystawy następowali w czasie, gdy rynek wchłaniał bez zastrzeżeń każdą partię towarów. Tak do niedawna była sytuacja np. w produkcji odzieży. Na Targach modele okazywały się na ogół coraz lepsze, poprawiała się jakość. W przemysle kluczowym 304 wzory nosiły znak jakości, a prezentowały już przy tym produkcję wartości rocznej ponad 718 mln. zł. Ale wszystko to głośno daleko od przystosowania braków zaopatrzeniowych na rynku. Choć więc wytwórca ujawniał ambicje dobrej roboty i przygotowywał się gruntownie do okresu bliskiej sytości, spotykał się z zarzutem, że jest gołosłowny, że kieruje się chęcią wystawiania się, bo ofertę ma bez pełnego pokrycia w masowej produkcji.

I oto teraz widzimy znów bogatą i zdobną kolekcję odzieży, złożoną z 1350 wzorów. Ba, przemysł chwali się, mówiąc nam, iż to wzory równie modne jak w zaawansowanych krajach Europy. Chodząc po Targach jesteśmy nawet skłonni w to uwierzyć, na pod stawie wielu atrakcyjnych modeli: fani sukienek, odzieży dziecięcej, nowych letnich marynarek, uroczych damskich płaszczy.

No dobrze, ale czy to jednak nie będzie kolejny targowy „wystroj”, czy handel nie odejdzie przypadkiem z tej wystawy — z kwitkiem?

Przemysł odzieżowy znów się broni istotnym argumentem. A więc oferta obecna warta 8,2 mld. zł, przewyższa dziś przewidywane zamówienia targowe handlu. Zastrzegając się jedynie co do odzieży z ortalionu, przemysł oświadcza nam, że pokryje w pełni zapotrzebowanie rynku. Usłyszeliśmy to właściwie po raz pierwszy. Zachodzą więc obecnie zmiany na miarę przełomu? Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego potwierdza to dobitnie. Mamy więc dobrze zaprojektowaną kolekcję, która jest skierowana do produkcji na I półrocze roku przyszłego; która oparta jest na nowych tkaninach i

kolorach. Przemysł otrzymał wreszcie dobrze wykończoną ubraniową elano-baweinę i pierwsze partie bawełnianych koszulowych tkanin non iron. Po raz pierwszy również wytwórcy odzieży dostawcy mają honorować właściwe terminy zaopatrzenia materiałowego. Notujemy więc, jak dla historii: jest rok 1967, przełomowy dla odzieżowego rynku...

W dwanaście lat od początków przemysłowej organizacji tej produkcji, w dziesięć — od pierwszej targowej wystawy i w siedem lat od pierwszych porządków we wzornictwie — nasz młody przemysł odzieżowy odchodzi od dyktatorskiej roli monopolisty, ustępując miejsca kaprysom nabywcy. Powstaje jednak pytanie, czy producent jest dostatecznie przygotowany do spełnienia rynkowych grymasów nabywcy odzieży gotowej? Odpowiada na to sam zainteresowany konkretnymi posunięciami.

Od bieżącego roku podstawową formą organizacyjną jest już tzw. asortymentowe zrzeszenie producentów. Specjalizując się w współpracując ściśle w produkcji jednego asortymentu konfekcji, uczestnicy zrzeszeń lepiej wykorzystują potencjał produkcyjny, mają dobre rozeznanie potrzeb nabywcy i swoich możliwości. Analizę rynku uzupełniają dotychczas szerokie kontakty z detalicznym odbiorcą. Mało w której jeszcze branży jest tak jak w przemysle odzieżowym, żeby detal zawierał z producentem kluczowym kontrakt na połowę całej produkcji.

Wytwórcy czują jednak nadal niedostatek informacji, od przyszłego roku „Społem” pomoże im więc (w 100 nowo zorganizowanych sklepach) w wypracowaniu skutecznej metody analizy potrzeb klienta i stanu zaopatrzenia. Zapobiegliwość ta jest dalszym potwierdzeniem, że dochodzi już do równej gry na rynku.

Jest jednak jeden szkopuł, który nakazuje wstrzymać się w ocenach. Oto dotychczas z odzieży gotowej korzysta zaledwie 35—45 proc. ludności, czyli znacznie mniej niż w sąsiednich krajach. Pobudzając więc teraz apetyty nabywcy, dbały producent znów może pozostać w tyle za wywołanymi przez siebie potrzebami klienta. Czy z kolei handel — ze swą starą, skąpą i nie przygotowaną siecią sklepów potrafi nakłonić nas do kupowania gotowej odzieży?

ZBILUT SĘK

Wytwarzanie akumulatorów to bardzo złożona dziedzina produkcji. Ma w sobie coś z metalurgii, z chemii i coś z energetyki. Wymaga więc szczególnie dużej wiedzy oraz kultury technicznej. Tym większej, ponieważ ten specyficzny mariaż surowców i technologii, powoduje powstawanie szkodliwych dla zdrowia pyłów i gazów.

Przed wojną nie mieliśmy wielkoprzemysłowej produkcji akumulatorów. Zresztą nie byłoby na nie w kraju zbytu. Nie mieliśmy więc żadnych doświadczeń ani w projektowaniu dużych fabryk akumulatorów, ani w stwarzaniu ludziom bezpiecznych warunków pracy.

Po wojnie powstało takich dużych fabryk kilka. Dwie z nich zbudowano w Poznaniu. Pierwsza, wytwarzająca akumulatory ołowio-w-kwasowe, niezbędne we wszystkich pojazdach mechanicznych, powstała na przełomie lat 1949—50 na Starołęce. Druga, wytwarzająca akumulatory zasadowe, kadmowo-niklowe, służące do zasilenia różnego typu aparatury, powstała na Główniej. Obie fabryki były budowane w oparciu o ówczesny stan projektanckiej wiedzy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla tego typu wytwórczości. I w obu wiedza ta okazała się niedostateczną.

Już po paru latach trwania produkcji, pracownicy niektórych stanowisk wytwórczych w obu fabrykach zaczęli odczuwać różne dolegliwości. Służba medyczno-sanitarna stwierdziła, iż wszędzie tam, gdzie występowali dla zdrowia pyły i gazy przekraczało wielokrotnie (od 5 do 170 razy!) do puszczalne normy.

Dla dyrekcji fabryk (stanowiących razem Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”) nastąpiły trudne dni. Oidium za niebezpieczne warunki pracy spadło naturalnie na nią. Na nic się zdały tłumaczenia, że fabryki tak właśnie nie inaczej zaprojektowano i wyposażono. Projektanci byli daleko, a inspekcja pracy, komisje lekarsko-sanitarne i prokurator — blisko.

Dyrekcja starała się doskonale liczyć wszystkie środki i urządzenia ochronne przewidziane w projektach budowy fabryk, lecz przynosiło to tylko ograniczone rezultaty. System wyciągów i wentylacji wciąż nie zdawał egzaminu. Zawodziło

do redaktora
• GŁOS •

Uprzejmie proszę o sprostowanie podanego mylnie imienia brata mego Jerzego Gerzabka. W artykule Józefa Krzyżani (Głos Wielkopolski dnia 16 września 67) pod tytułem „Z Armii Poznań w kampanii wrześniowej” autor podał Kazimierza Gerzabek (znany przed wojną z Radia Poznańskiego) zamiast Jerzy.

Z poważaniem
Mgr Helena Jasińska
z domu Gerzabek
Poznań, ul. Palacza 116

zagłębieniach gruntu. Strzelanina ucichła, ale strwożony przeciwnik dwa razy jeszcze zmuszał chłopców do obejmowania matki ziemi.

Światło rakiet pomogło Korablowi zorientować się w sytuacji. Grupa szybko osiągnęła stóg słomy. Korablow zdecydował przeczekać aż Niemcy się uspokoją. Wystawił dwóch na czatach. Pozostali polecili sprawdzić uzbrojenie. Zwracając się do Gubanowa zauważył:

— W twoim worku coś dzwoni.
W ciągu długich minut żołnierze leżeli bez ruchu na gnijącej słomie. Zaczął padać deszcz i zwiadowcy znów ruszyli w drogę. Cisza przerywana monotonnym pluskiem kropli deszczu była niezwykle przynębiająca. Od czasu do czasu, jakby przez warstwę waty, dochodziły dźwięki pojedynczych wystrzałów i krótkich serii karabinów maszynowych. Później znów wszystko cichło w podejrzany sposób.

Nagle od strony błota usłyszeli jakiś chłupot.
— To chyba niemieccy zwiadowcy idą w naszą stronę — zauważył ktoś szeptem obok Korablowa. Dowódca drużyny rozkazał wszystkim paść w błoto i przepuścić hitlerowców.

Szmer kroków ucichł. Nagle ktoś tonem zwierzchnika zaczął na kogoś krzyczeć.

— Zabłądzili chyba — zauważył leżący obok Korablowa żołnierz. — A może to właśnie ten o kogo nam chodzi?

Naprawdę przypadek był wyjątkowy. Ale jak wziąć faszystów do niewoli? Pod nogami bagno, trudno podejść do nich bez zwrócenia uwagi. Może się też wydarzyć, że przestraszą się i zaczną uciekać w kierunku bagna?

Na szczęście wzmógł się deszcz. Jego szum zagłuszył inne dźwięki. Korablow dał znak i pierwszy zaczął pełzną po gęstym błocie w kierunku ukrytych Niemców. Kiedy pozostało do nich nie więcej niż pięć kroków ciemność rozjaśniła biała rakietą. Oficer siedzący na kępie trawy zobaczył Korablowa. Na twarzy jego pojawił się przeraźliwy strach. Z krzykiem zaczął uciekać. Za nim z workiem pocztowym na plecach biegł podoficer. Pogoń w takich warunkach jest bardzo ryzykownym przedsięwzięciem. Cała drużyna mogła dostać się do niewoli. Korablow dał jednak rozkaz: — Brać ich!

c d n

Sprawy bytowe załóg

Program świeżego powietrza

także fachowe doradztwo z ze wnątr.

Niemniej jednak, społeczny nacisk na dyrekcję (a dyrekcji na Zjednoczenie) skutkował. W fabryce akumulatorów kwasowo-ołowiowych znacznie rozszerzono w tych latach listę stanowisk pracy, na których ludzie pracowali tylko po 6 godzin dziennie, a otrzymywali płace za 8 godzin. Znalazły się środki na zorganizowanie stołówek i wydawanie — przed i po pracy — bezpłatnych, obfitych posiłków kompensacyjnych ze specjalnym zestawem witamin, co w poznańskiej praktyce przemysłowej było i jest nie lada ewenementem. Na naj bardziej zagrożonych stanowiskach dyrekcja wprowadziła stałą rotację obsługi, a ludzie tam zatrudnieni, po przepracowaniu określonego czasu, szli na obowiązkowe badania lekarskie, a potem — w zależności od decyzji lekarzy — na „wypoczynek” do działów o względnie czystej i lekkiej produkcji lub do sanatorium. Te i inne jeszcze zabiegi zahamo-

wały nieco w tej fabryce ekspansję groźnej choroby: ołowicy. Jednak źródeł jej powstawania nie usunęły.

W fabryce akumulatorów nielkwo-kadmowych na Główniej, pracownicy nie mieli do czynienia z ołowiem. To trochę kierownictwo uspokajało, przy najmniej tam nie było groźby ołowicy. Lecz nie było także podstaw prawnych do wprowadzenia skróconego dnia pracy i „obowiązkowej” stołówki. Jednak z drugiej strony, mimo ciągłego poprawiania warunków pracy absencja chorobowa była tam duża.

Organizacja partyjna, samorząd robotniczy i dyrekcja „Alco” nie ustawały więc w zabiegach o wyeliminowanie źródeł powstawania wszelkich chorób, a nie tylko ołowicy. W maju 1964 roku, stwierdziwszy, że na pomoc wyspecjalizowanych w tej dziedzinie instytucji spoza Poznania nie ma co liczyć, postanowiły usuwać źródła powstawania chorób we własnym zakresie. Była to decyzja ryzykowna lecz przepo-

jona duchem humanitaryzmu „Chcemy produkować akumulatory a nie ludzi chorych i przedwczesnych rencistów” — mówiono wówczas w „Alco”.

Aktyw techniczny i społeczny zabrał się do wertowania literatury z opisami konstrukcji i działania rozmaitego typu filtrów, wentylatorów, wyciągów powietrza, pochłaniaczy pyłów itp. Obserwowano podobne urządzenia w innych fabrykach w kraju i za granicą. Zaproszono do współpracy konstruktorów Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Na podstawie zebranych w ten sposób materiałów opracowano wieloletni plan całkowitej modernizacji obu fabryk w dziedzinie urządzeń bhp, przy czym plan ten miał ulegać co pewien czas aktualizacji o najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Nadszedł czas realizacji tego planu, nazwanego barwnie „programem świeżego powietrza”. Napiszemy o tym w następnym artykule.

PIOTR CHOJNACKI

Dwie odmiany katechezy

Z nowym rokiem szkolnym setki tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej rozpoczęło naukę religii w punktach katechetycznych. Pobierają ją na podstawie wolnej, swobodnej decyzji tych rodziców, którzy życzą sobie religijnego wychowania i nauczania swych dzieci. Nauka religii odbywa się w siedemnastu tysiącach punktów katechetycznych — w kościołach, salach parafialnych i domach prywatnych. W naszym kraju nikt nie przeszkadza w nauczaniu religii ani uczącym się, ani też jej nauczycielom — księżom, świeckim katechetom. Nauka religii jest wyłącznie sprawą Kościoła, duchowieństwa i oczywiście rodziców. Także żadne instancje władz państwowych nie ingerują w treść nauczania — pod ręczniki wydają wydawnictwa kościelne i katolickie.

Ze zrozumiałych względów zainteresowanie władz oświatowych punktami katechetycznymi ma ograniczać się do warunków lokalowych i sanitarnych, w jakich nauka się odbywa.

W 1961 r. władze oświatowe, rozumiejąc, że po ustanowieniu punktów katechetycznych kosztami ich prowadzenia zostaną obciążeni rodzice, postanowiły przyjąć im z pomocą. W budżecie Ministerstwa Oświaty od sześciu lat co roku przeznaczają się na opłacenie na-

uczania religii 100 milionów złotych. Te 100 milionów mogli i mogą otrzymywać księża prowadzący punkty katechetyczne i w nich nauczający. Poza tym stworzona została możliwość udzielania im ulg i świadczeń przysługujących pracownikom oświaty — m. in. niższej kolejowej. Ale państwo tych pieniędzy nie wydało, gdyż kierownicze koła episkopatu zabroniły duchowieństwu korzystania z tego udogodnienia. Widocznie ta wyrażna, pozbawiona jakichkolwiek warunków pomoc państwa nie odpowiadała sferom kościelnym — w szablone ubolewań nad rzekomymi cierpieniami Kościoła powstałaby wyraźna luka. Przy pomnie tu, że duchowieństwo innych wyznań chrześcijańskich, prowadzące punkty katechetyczne od razu i bez namysłu skorzystało z pomocy państwa, nie obawiając się rzekomych ukrytych w niej jakichś innych zamiarów.

Takie są fakty, tak wygląda pełne zrozumienie dla naturalnej misji Kościoła, nauczającego co część młodego pokolenia religii katolickiej. I nikt w Polsce nie zamierza w przyszłości ograniczać go w spełnianiu tej naturalnej misji.

Dłatego zdziwienie musi być wolać wołanie, że młodzież jest przymusowo ateizowana, narażona na utratę wiary chrześcijańskiej.

Część młodzieży uczy się religii, uczestniczy w praktykach religijnych. Przekonanie jej do religii, wpojenie jej zasad wiary zależy od Kościoła, od duchowieństwa. Niekiedy jego przedstawiciele w wielu artykułach prasowych dawali nieraz wyraz zaniepokojeniu widocznym spadkiem zainteresowania młodzieży sprawami religii. Podkreślano, że dotychczasowe argumenty katechetów napotykały na nieufność i krytycyzm młodego pokolenia. Nawoływano do pogłębienia nauki religii, do usunięcia z niej naiwności. Ci

sami publicyści łączyli to zjawisko nie z działalnością „bezbosników”, ale z obiektywnym procesem cywilizacyjnym, postępującym we wszystkich dziedzinach życia społecznego w Polsce i świecie. Widzieli w trudnościach z nauką religii, z traktowaniem do dusz młodzieży — trudności obiektywne.

We wszystkich nowoczesnych państwach w szkołach nauczają się przedmiotów świeckich w duchu świeckim, nie obciążonym naleciałościami jakiegokolwiek systemu religijnego. Takie są zasady nauczania. I nie zdarza się, by gdzie indziej hierarchia kościelna podnosiła z tego powodu jakieś rozpacze i wołania. Po prostu uznawała to za oczywisty fakt. Czyżby więc polska hierarchia kościelna realnie myślała o nasyceniu biologii czy historii zasadami teologii?

Nauczanie religii zawiera w sobie sporo elementów wychowawczych. Jest przecież pierwszym, często ostatnim etapem formowania postawy wierzących katolików. Postawy wobec społeczeństwa, wobec wyznawców innych systemów religijnych i światopoglądowych. Różnie niekiedy z tym bywało. Zdarzało się, że katechezy wychowywani w duchu Kościoła wojującego potrafili wprowadzić w młode dusze jad niechęci wobec ludzi wyznających inne religie. Kierunek rozwoju Kościoła czasu posoborowego wskazuje, że taka koncepcja katechezy należy już do przeszłości. Trzeba się zgodzić z wypowiedzią katolickiego publicysty, który w tygodniku „Za i Przeciw” (nr 37) pisał niedawno: „Nauczanie religii, wychowanie młodych ludzi wierzących — musi być także wprowadzeniem do tej rzeczywistości, w jakiej ci ludzie będą żyć i pracować. Nie może być ono wyobcowaniem ich ze świata, który ma być światem budowanym także przez nich. Miłość wszystkich ludzi i zgoda ze wszystkimi, o ile to od nas zależy, to podstawowe zasady Ewangelii. Papież Jan XXIII za życia postawę afirmującą wspólną pracę dla wspólnego dobra”.

WŁODZIMIERZ WANAT

Nowa książka Wydawnictwa Poznańskiego

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem pierwsza w literaturze polskiej monografia pt. „Pomorze Szczecińskie 1945—1965”. Pierwsze egzemplarze książki zjawiają się na półkach księgarskich jednocześnie z otwarciem dziesiątego, jubileuszowego Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, którzy odbędą się w Szczecinie, w Zamku Książąt Pomorskich w dniach 22—24 września br.

Opracowana przez zespół pracowników Instytutu Zachodnio-Pomorskiego, pozycja — przynosi obraz polskich osią-

nięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych na Ziemi Szczecińskiej od roku 1945. Na tle opisu środowiska geograficzno-przyrodniczego tego regionu autorzy monografii omawiają takie zagadnienia jak kształtowanie się stosunków ludnościowych i społecznych, rozwój gospodarki morskiej, przemysłu i rolnictwa, sprawy oświaty, nauki i kultury, a także sportu, turystyki i ochrony zdrowia.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Smoliaków sprawdził jak szybko każdy z nich potrafi zdjąć z ramienia automat, wyciągnąć nóż względnie granat. Następnie spytał Korablowa:

— Czy wszyscy oddali dokumenty?
— Wszyscy — odpowiedział Korablow.
— No cóż chłopcy — powiedziałem do wychodzących — jesteście wszyscy ostrzeleni żołnierzami. Nie po raz pierwszy idziecie na tyły Niemców. Po raz pierwszy idziecie z wami Gubanow. Z wami nie zginie. Tak czy nie?

Stojący obok drzwi niski, młody żołnierz przyjął postawę zasadniczą i basem ogłuszył mnie:

— Nie przepadnie, towarzyszu majorze!
Wszyscy uśmiechnęli się.
— Nie będę powtarzał rozkazu. Najważniejsze, abyście do rana wrócili z „językiem”.

Grupę poprowadził jak zwykle Korablow. O dziewiątej zwiadowcy wyszli z okopu i zniknęli w ciemnościach.

W tej samej chwili na prawym skrzydle batalionu zagroły działa. Artyleria odwracała uwagę nieprzyjaciela. Po pewnym czasie Smoliaków zameldował, że wszystko odbywa się planowo.

Nie mogłem zasnąć. Zadzwoniłem do szefa sztabu Alochyna. Pracował. Wraz z nim siedział Winogradow. Razem przeżywali wypad zwiadowców.

A zwiadowcy tymczasem — jak później opowiadali — posuwali się ostrożnie naprzód. Gęste ciemności zmuszały ich iść blisko siebie. Pierwszy szedł Korablow, za nim Kobzew; tańcuszek zamykał Griszo.

Z początku, kiedy zagadaliśmy nasze działa i Niemcy zawiesili nad odcinkiem kilkanaście rakiet, zwiadowcy ukryli się w

Umiarkowany optymizm

Od 1 stycznia br. obowiązuje Ustawa (z 17 czerwca 1966 r.) o przekazaniu szeregu drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego. Osadów „małej sprawiedliwości“ podlegają więc obecnie m. in. kradzieże mienia o wartości nie przekraczającej 300 zł., umyślna dewastacja cudzego mienia (również wartości mniejszej niż 300 zł.) oraz drobne oszustwa na szkodę klientów.

Ustawa, która „przekwalifikowała“ drobne przestępstwa na wykroczenia ustaliła jedno cennie zasady odpowiedzialności i postępowania w sprawach o te wykroczenia. Jak realizowane są owe zasady?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie w oparciu o wyniki badań prokuratur powiatowych i Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, które ostatnio zainteresowały się przestrzeganiem przepisów ustawy z 17 czerwca 1966 r...

Jeden z organów ścigających wykroczenia skierował do kolegium sprawę złodziejki, Cyganki, bez uprzedniego ustalenia jej danych personalnych oraz bez przesłuchania obwinionej i świadków.

Nadleśnictwo w P. wystosowało wniosek o ukaranie (za ścięcie 7 sosen) jedynie obywatela M. K., chociaż popełnił on wykroczenia wspólnie z żoną. Na domiar złego do wniosku nie dołączono danych o karalności, zaświadczenia majątkowego i podano błędą kwalifikację czynu.

W szeregu spraw organy ścigania wykroczeń umarzając dochodzenie nie powiadomiły o tym fakcie osób pokrzywdzonych i nie pociążyły ich o prawie złożenia zażalenia.

Jedno z nadleśnictw ukarało sprawcę ścięcia drzewa mandatem (100 zł), a następnie... złożyło do kolegium wniosku o ukaranie.

Oto kilka przykładów niewłaściwej działalności organów przeprowadzających dochodzenia i kierujących wnioskami o ukaranie. W MO naruszenia przepisów stwierdzono w 16,3 procentach zbadanych spraw. Znacznie gorszy wskaźnik (33,3 procent) określa działalność służby ochrony lasów.

Mimo takiej sytuacji przewodniczący kolegiów sporadycznie robią użytek z przepisów uprawniających do zwrotu MO lub innemu organowi wniosku (o ukaranie) opracowanego wadliwie. Z reguły braku uzupełnienia się w toku postępowania przed kolegium. Nie wydaje się, aby taka praktyka była najsłuszniejsza. Tyle o organach kierujących wnioskami o ukaranie.

W jednym z kolegiów przy DRN stwierdzono, że w pięciu sprawach orzeczenia nie zostały wydane przez te komplety orzekające, które sprawy rozpatrywały na pierwszej rozprawie, przy czym prowadzone postępowanie uzupełniające, a nie całe postępowanie do wodowe.

Kolegium karno-administracyjne ukarało obywatela P. K. na zasadzie artykułu 1 § 1 ustawy z 17 czerwca 1966 roku, chociaż ten akt prawny wszedł w życie z dniem 1 stycznia br., a obwiniony popełnił czyn karalny 14 grudnia ub. roku.

Obywatel H. K. — kierowca przynależał się na rozprawie do używania samochodu służbowego w celach prywatnych i w związku z tym do przywłaszczenia benzyny koniecznej do tych przewozów. Mimo tego kolegium w S. wydało wyrok uniewinniający.

Za kradzież piasku — wartości 42 zł — kolegium ukarało obywatela J. K. grzywną. Prócz tego zasądzone go na zapłatę odszkodowania w wysokości... podwójnej wartości skradzionego surowca (taka

wysokość odszkodowania dopuszczalna jest jedynie w przypadku kradzieży leśnej).

Obiektywizm nakazuje podkreślić, że podobnych usterek stwierdzono w kolegiach nie wiele. Tylko w 22 sprawach na 552 zbadane. Fakt, że na łączną zbadanych we wszystkich organach 1116 spraw — w 115 sprawach stwierdzono 145 usterek pozwala mówić z umiarkowanym optymizmem o realizacji przepisów ustawy z 17 czerwca 1966 r.

Pewien niepokój musi natomiast wywołać inne zjawisko, jakkolwiek nie stanowi ono na ruszenia prawa. Zjawiskiem tym jest brak jednolitej polityki represyjnej.

Kolegia w S. i W. dwie sprawy o kradzież mienia wartości 3 zł przekazały do ukarania dyscyplinarnie. W S. kolegium wymierzyło upomnienie obywatelce K. P. (skradła węgiel wartości 9 zł) oraz G. K., która przywłaszczyła sobie mienie wartości 18 zł. Natomiast w Poznaniu jeden z pracowników PKP za kradzież węgla wartości 4 zł został ukarany wysoką grzywną i opublikowaniem tegoż orzeczenia.

Jest rzeczą oczywistą, że sprawa sprawie nierówna, a suma strat nie stanowi jedynego miernika szkodliwości społecznej wykroczenia. Mimo tego podane przykłady różnią się zbyt diametralnie. Zdaniem niżej podpisanego kare: wysokiej grzywny i publikacji orzeczenia (za kradzież węgla wartości 4 zł) uznać należy za niegodną założeń ustawy o przekazaniu drobnych spraw do kolegiów. Ustawy, która przecież przekwalifikowała drobne przestępstwa na wykroczenia.

Nie podlega dyskusji, że kradzieże mienia społecznego są zjawiskiem o znacznej szkodliwości i dlatego winny być surowo karane. Surowo, ale nie niesprawiedliwie.

MICHAŁ ŁUCZAK

O ile się nie myli, niedzielny program pt. „Eugeniusz Pauksta“ po raz pierwszy w historii istnienia cyklu „Spotkanie z pisarzem“ poświęcony był pisarzowi z Poznania. Już sam ten fakt skłania do omówienia programu na poczesnym miejscu, chociaż przypomnieć również wypada, że wybór nie był przypadkowy, bo E. Pauksta ma w swoim imponującym dorobku niemal trzydziestkę książek. Autorzy „Spotkania“ ograniczyli się tylko do zadawania pytań, wysuwając słusznie na plan pierwszy postać pisarza, który w interesującej formie mówił o wielu sprawach istotnych dla jego zainteresowań literackich, warsztatu literackiego, dla jego wielkiej pasji ukazywania w twórczości naszych ziem z chodnich. Poruszył więc Pauksta nie tylko problem literatury ziem zachodnich i zapisu literackiego o przemianach na tych ziemiach, ale także sprawy pogranicza narodowościowego przebiegającego nie tylko wzdłuż granic państwowych ale i nieraz dzielącego rodziny. Mówił też Pauksta o swych planach i zamiarach literackich na przyszłość. W sumie więc program ukazał telewizyjowi czytelnikowi pisarza i człowieka. Zawsze to przyjemnie zobaczyć i poznać kogoś, kogo dotychczas znało się tylko z książek.

Sposób wystawienia dramatu Sofoklesa „Król Edyp“ na pewno wywołał dużo kontrowersyjnych ocen i spowodował do dyskusji, budząc u jednych głęboki protest, u innych niezdecydowanie połączone ze zdziwieniem, u jeszcze innych zachwyt i całkowite uznanie. Ta rozbieżność odczuć i opinii jest o tyle zrozumiała, że przywykliśmy „Króla Edypa“ — te tragedię największą spośród wielkich i najbardziej klasyczną spośród klasycznych — oglądać w konwencji tradycyjnej — w scenografii „antycznej“, takich kostiumach. Tak ją przyjmowaliśmy w przekazie historii literatury, tak ją wreszcie odczytywaliśmy podczas lektury. Czytając dostojne strofy opisujące bezmierne cierpienie człowieka lub słuchając ich, mimo całej sugestywności tych strof, mimo ich nieprzemijającej aktualności i ogólnoludzkiej ponadczasowej wartości, trudno się uwolnić od tej bariery, jaką stworzył dystans czasu dzielący dzisiejszego, współczesnego

TELEWIZJA

Literatura i teatr

człowieka od jego poprzednika sprzed lat dwóch i pół tysiąca, żyjącego w zupełnie innej epoce kulturowej z całym balastem jej podań, wierzeń i mitów.

Wydaje mi się, że inscenizator i reżyser — Jerzy Gruza — tę barierę w poważnym stopniu usunął i że w jakimś sensie przybliżył telewizyjnemu odbiorcy ten bądź co bądź trudny w odbiorze dramat wielkiego tragika greckiego z V wieku przed naszą erą. Przybliżył nie tylko dlatego, że kazał aktorom grać w dzisiejszych strojach, ale też dlatego, że wszystkie skróty tekstu podporządkował naczelną zasadzie: uwypuklenia osobistego dramatu Edypa, jego człowieczego losu, jego drogi do samego dna nieszczęścia. Maksymalnie przy tym zrezygnował J. Gruza z tej otoczki mitologicznej starożytnej Grecji.

Przeciwnicy omawianego spektaklu nie bez racji powiedzą, że takie cięcia zubożyły całość, że nie dały pełnego obrazu ukazanego przez Sofoklesa. Zwolennicy odpowiadają, iż lepiej dać dzieło o takim kształcie, niż w pełni gali antycznych kostiumów i tradycyjnej konwencji. I słusznie. Ponieważ spektakl „Król Edyp“ był bowiem spektaklem bardzo kameralnym w dobrym tego słowa znaczeniu. A więc i bardzo telewizyjnym. Na powodzenie złożyła się też gra aktorów, wśród których zwłaszcza Gustaw Holoubek dał popisowy koncert.

Niedzielny Teatr TV wystawił komedię współczesnego pisarza francuskiego Henry de Montherlanta pt. „Miłość czy punktualność“. Było to zgrabne wystawienie (pomysłowa scenografia A. Paulaire'a) widowisko; w sam raz na niedzielę — żeby się nie za wiele zadumać, trochę pośmiać, coś niecoś zabawić.

Z prawdziwą satysfakcją spie-

szę odnotować nowy cykl — oby jak najdłuższy! — w postaci programu rozrywkowego pt. „To i owo“, sprytnie zapowiedzianego jako „Na razie bez tytułu“, co od razu dało autorowi i reżyserowi tego programu Z. Lengrenowi (te mu, którego prawie cała Polska zna jako twórcę „przekrojowego“ Profesora Filutka), pretekst do na wiązania kontaktu z telewizdem przy wymyśleniu tytułu. Rzecz była dowcipna, i do słuchania, i do oglądania, choć jak na mój gust przydałoby się trochę więcej rytmu, Lengrena oczywiście. Najbardziej spodobała mi się złota myśl o telewizorze: nie jest tak dobrze z nim jak źle bez niego. Przekonują się o tym miliony na własnej skórze i mimo że psiocą na program, oglądają go dalej.

Podobnie ma się sprawa ze sportem. Ilekroć zobowiązuje się człowiek, że takich patalichów jak nasi zawodnicy nie warto oglądać, bo tylko się psuje nerwy? A jednak ogląda się te transmisje piłkarskie i lekkoatletyczne i to z zainteresowaniem. Nawet wówczas kiedy komentator nie za dowala lub kiedy — jak to było w przypadku transmisji lekkoatletycznych zawodów z Kijowa — kamera nie zawsze pokazuje właściwie to, co najbardziej na pokazanie zasługuje.

Brak miejsca zmusza mnie do wymienienia tylko paru ciekawych pozycji publicystycznych. Zaliczam tu między innymi: „Dobry wieczór, jak minął dzień“, dwutygodnik „Refleksje“, program młodego pt. „Druga sesja“ (zabrakło tu trochę postulatycznego podsumowania ciekawych wypowiedzi „stron“) czy wreszcie „Zolnierską opowieść Bronisława Kaji“.

MARIAN

FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, Poznań, w Poznaniu, ul. Głogowska 127 poszukuje — REWIDENTA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO do pracy w terenie.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie plus premia kwartalna. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw, prosimy kierować do Działu Głównego Księgowego pod w. w. adresem. K7340

Państwowe Prezentorium dla Dzieci w Jeziorach, poczta Mosina, pow. Poznań zatrudni zaraz:

- 1. POMOĆNIKA OGRODNIKA,
- 2. PRACOWNICZĘ FIZYCZNĄ do ogrodu.

Wnioski wraz z życiorysem kierować pod w. w. adresem. Miejsce w hotelu pracowniczym zapewni. Stółówka na miejscu. K7461

Instytucja budowlana w Poznaniu zatrudni zaraz — INŻYNIERÓW branży sanitarnej i budowlanej z uprawnieniami.

Oferty należy składać: „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla K7221.

Prezidium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Gnieźnie, ul. Fabryczna, telefon 35-44 — przyjmie do pracy natychmiast:

- ST. EKONOMISTĘ d/s ZAOPATRZENIA — wymagane wykształcenie średnie, 3-letnia praktyka w zaopatrzeniu;
- MAJSTRA MECHANIKĘ do prac remontowych przy pojazdach i sprzęcie budowlanym;
- PRACOWNIKĄ WARSZTATOWĄ do prac remontowych przy pojazdach i sprzęcie budowlanym;
- OPERATORÓW na ciężki sprzęt do robót ziemnych;
- KIEROWCĘ z II kat. prawa jazdy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6862

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA“ w Poznaniu, ul. Jackowskiego 36 zatrudni zaraz — RZEMIEŚLNIKÓW posiadających kwalifikacje w branży budowlanej i to:

- instalacji wod.-kan., c. o. - gaz,
- murarstwo
- posadzkarstwo
- malarskie
- kamieniarstwo

w celu wykonywania usług dla ludności na zasadach zrytualizowanego rozrachunku.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

- ABSOLWENTÓW szkół zawodowych na wstępny staż pracy,
- UCZNIÓW na I rok nauki zawodu w wieku od 16 do 18 lat we wszystkich branżach.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni codziennie od godz. 8-11 lub telefonicznie nr 436-67. K7002

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ulica Wolkowska nr 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH ustawienia kamionkowego neutralizatora Ø 1X1,5 m, kważnych ścieków zmiekczałni wody w elektrociepłowni w Fabryce Papieru „Malta“ w Poznaniu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie mieszkaniowe oraz jednostki prywatne.

Projekt techniczny do wglądu w Dziale Inwestycji PZP — telefon 720-45.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po 10 dniach od daty ukazania się ogłoszenia, godz. 10 w lokalu biurowym Zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K7175

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ulica Wolkowska nr 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH adaptacji fundamentu pod kocioł płomieniowy — płomieniowy typ E-125/2, pow. ogrzewalnej 125 m² i 12 atm. w Fabryce Papieru w Czerwonaku.

Projekt techniczny do wglądu w Dziale Inwestycji PZP — telefon 720-45.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po 11 dniach od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w lokalu biurowym Zakładu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie mieszkaniowe oraz jednostki prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K7174

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą w Szwarczku, ul. Kilińskiego 3/7 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac na Wydz. Drobiarskim w Poznaniu, ul. Wokopy 2/4:

1. przebudowa części budynku produkcyjnego oraz przebudowa i rozbudowa budynku warsztatowego. Zakres prac:
 - murarskie
 - betoniarstwo
 - dekarstwo
 - malarskie
 - stolarskie
 - izolacje zimnochronne
 - ślusarskie;
2. przebudowa zasilania Zakładu energią elektryczną. Zakres prac:
 - linia WN
 - przebudowa trafostacji wieżowej z 6 kV na 15 kV
 - budowa stacji transformatorowej słupowej
 - przebudowa linii napow. NN
 - wykonanie linii kablowych NN.

Termin rozpoczęcia prac 1 X 1967 r. Termin zakończenia prac 31 III 1968 r. Dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki, Szwarczek, ul. Kilińskiego 3/7.

Oferty prosimy składać pod adresem J. w. Wykonanie z materiałów własnych i powierzonych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Zastrzega się wybór dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7124

Praca

Rutynowany pracownik poszukuje administracji nieruchomości. — Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 59072.

Pomoc do 3 osób na 5 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: od godz. 16. Pawlak, Dzierżyńskiego 96 m. 10. 59113

Przyjmę ucznia w zawo- dzie elektromechaniki precyzyjnej. Płatkowo — ul. Gołębia 3, tel. 459-35. 12112p

Poszukuję krawcowej w domu do szycia dla domowników. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 59303

Przyjmę uczniów w zawo- dzie murarskim. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka ul. Swoboda 25 (budowa). 6037g

Kobieta do małego gospodarstwa blisko miasta potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Raszyńska 42a m. 1 po godz. 15. 6078g

Retuszera, retuszerowi dam negatywy do retuszu w domu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6084g.

Nauka

Pani, która udzieli inżynierowi prywatnych lekcji języka niemieckiego przesyła jest o złożeniu oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 5924g.

Angielskiego szybko wyuczam indywidualnie. — Adres wskazuje „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 5990g.

Warsztat ślusarski z maszynami lub bez kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 7665g.

Masyne krawieckie nowocześnie kupię. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 5973g.

Urządzenie wytwórni wód gazowych kupię. Sa- pikowski, Ostrow Wlkp., Składowa 9. 11900p

Kupię prasę do stomy w dobrym stanie. Stanisław Kkcos, Chłudowo, pow. Poznań. 6047g

Fiec c. o. 15-20 m w ide- alnym stanie kupię. Mo- ga być 2 mniejsze. O- grodnictwo — Bednarski, Świebodzice D./Śl., tele- fon 360. K7305

Przyjmę ślusarza na pół- etatu oraz ucznia. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 5831g.

Pomoc domowa na stałe przyjmę. Wawrzyniak 28/30 m. 9. Zgłoszenia po- 16. 6214g

Przyjmę 2 uczniów do warsztatu ślusarsko-me- chanicznego. Poznań, Os- siedle Warszawskie, ul. Czekalska 13. 5949g

Potrzebny pracownik rolny oraz szwajcar, samot- ni, do 26 krów, udół me- chaniczny. Ugoła na miej- scu. Pietrzak, Zielnicki, pow. Środa. 5974g

Inżynier, znajomości je- zyka obcych, organiza- cji, przemysłu, inwesty- cji, informacji, przyjmie pracę państwową lub pry- watną. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 12125p.

Sprzedam korzystnie 11- uł wielkopolskich z pszczołami. Krystyna Po- polewska, Zbąszyń, 17 Sty- cznia 71. 141p

Skuter Peugeot sprze- dam. Stan idealny. Gło- rowska 356a. 6323g

Sprzedam wózek dziecie- cy. Marchlewskiego 50b m. 10. 7477g

Szlifyrki do wałków sprzedam, wydzierżawę lub zamienię na rewol- werówkę wzgl. stancje. Poznań, Zeromskiego 7. 7666g

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 103, Poznań, ul. Poznańska 44 w podwórzu. 6085g

Sprzedam 1000 sprzedam. Ul. Strzecha 7 po godz. 15. 7038gpr

Sprzedam samochód „War- szawa“, stan dobry. Ma- rian Kaczmarekiewicz, To- mienie p-ta Szymanowice, pow. Pleszew. 137p

Opel — Record 1700 model 1966 r. sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6919g.

Kupię „Syrenę“ po wy- padku lub do remontu. Oferty „Prasa“, Grun- waldzka 19 dla 5912g.

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 103, Poznań, ul. Poznańska 44 w podwórzu. 6085g

Sprzedam dwa nowe piece- kaflowe. Ul. Nowogrodz- ka 7. 5902g

Sprzedam urządzenie słu- sarskie, tokarnie, narze- dzia. Osicki, Poznań, Os- siedle przy ul. Albań- skiej 212, teren 3. 5938g

Matki pszczoły doborowe unasiennione, znakowane, 100 zł sztuka, przesyła za- zaliczeniem pocztowym Władysław Szczepański, Stęszew, k. Poznania — Wojska Polskiego 7a. 5934g

Sprzedam okazynie skrzypce koncertowe mi- strza z XVII wieku. Of- erty „Prasa“, Grun- waldzka 19 dla 5942g.

Nowoczesny wózek dziecie- cy sprzedam. Chudoby 22 m. 3. 6005g

Sprzedam balanse. Po- znań, ul. Promienista 3. 6011g

Zbiór znaczków polskich od 1944 r. spiesznie sprze- dam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6019g.

Sprzedam przyczepkę do- m. tocykla. Oferty „Pra- sa“, Grunwaldzka 19 dla 6024g.

Sprzedam tanio sypialnię nowoczesną. Przybyszew- skiego 62 m. 3 od godz. 17. 6035g

Sprzedam motocykl WSK wygrany w PKO. Poznań, Olsztyńska 14. 6049g

Sprzedam taksometr „Pol- tax“, Mińska 14a m. 16. 6070g

Sprzedam ładny piec ka- lowy. Palacza 133. 6093g

Silnik do Fiata 600, do- remontu, sprzedam. Ko- ściuszki 72 m. 8. 6098g

Magnetofon niemiecki — „Smaragd“ sprzedam. Tel. 518-84, po godz. 20. 6099g

Tanio sprzedam „Ose“, 150 do naprawy bieżącej. Norwida 13 m. 2. 6105g

Sprzedam 1000 sprzedam. Ul. Strzecha 7 po godz. 15. 7038gpr

Sprzedam samochód „War- szawa“, stan dobry. Ma- rian Kaczmarekiewicz, To- mienie p-ta Szymanowice, pow. Pleszew. 137p

Opel — Record 1700 model 1966 r. sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6919g.

Kupię „Syrenę“ po wy- padku lub do remontu. Oferty „Prasa“, Grun- waldzka 19 dla 5912g.

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 103, Poznań, ul. Poznańska 44 w podwórzu. 6085g

Sprzedam 1000 sprzedam. Ul. Strzecha 7 po godz. 15. 7038gpr

Sprzedam samochód „War- szawa“, stan dobry. Ma- rian Kaczmarekiewicz, To- mienie p-ta Szymanowice, pow. Pleszew. 137p

Opel — Record 1700 model 1966 r. sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6919g.

Kupię „Syrenę“ po wy- padku lub do remontu. Oferty „Prasa“, Grun- waldzka 19 dla 5912g.

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 103, Poznań, ul. Poznańska 44 w podwórzu. 6085g

Sprzedam 1000 sprzedam. Ul. Strzecha 7 po godz. 15. 7038gpr

Sprzedam samochód „War- szawa“, stan dobry. Ma- rian Kaczmarekiewicz, To- mienie p-ta Szymanowice, pow. Pleszew. 137p

Opel — Record 1700 model 1966 r. sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6919g.

Kupię „Syrenę“ po wy- padku lub do remontu. Oferty „Prasa“, Grun- waldzka 19 dla 5912g.

Sprzedam samochód mar- ki Syrena 103, Poznań, ul. Poznańska 44 w podwórzu. 6085g

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W POZNANI, ul. Ratajczaka 33

ZAWIADAMIA o zmianie z dnier 16 września br.

dotychczasowych a-rów centrali telefonicznej

na numer wywoławczy 591-65

6823g

Volkswagena 1200, starszy model sprzedam. Poznań, ul. Zagonowa 13a. 6074g

Sprzedam samochód oso- bowy Warszawa. Nałęcz Gniezno, Sienkiewicza 19. 6131g

Nieruchomości

Piękna wolnostojąca wila w pięknej dzielnicy Po- znania, cała wolna 80

Dzisiaj początek turnieju z udziałem czterech drużyn zagranicznych

Bardzo interesująco zapowiada się, rozpoczynający się dzisiaj międzynarodowy turniej hokeja na trawie z okazji 40-lecia Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Udział w nim biorą bowiem reprezentacje: Czechosłowacji, Francji, NRD i Węgier oraz dwa zespoły białoczerwonych.

Nie udało się niestety sprowadzić dalszych dwóch ekip ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej i

Włoch i stąd turniej odbywa się w nieco skromniejszych rozmiarach niż pierwotnie planowano.

Spotkania przeprowadzone zostaną na boiskach Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego oraz Warty przy ul. Marchlewskiego. Wszystkie drużyny grają systemem każdy z każdym, w jednej grupie.

A oto terminarz imprez jubileuszowych:

● 20 września — na stadionie Grunwaldu — godz. 11 Polska A — Polska B, godz. 14 NRD — Węgry, godz. 15.45 Francja — Czechosłowacja.

● 21 bm. — stadion Warty godz. 11 Czechosłowacja — NRD, godz. 14.30 Polska B — Francja, godz. 16 Węgry — Polska A.

Wypadek kolarza na trasie Tour de Pologne

W poniedziałek 18 bm. w godzinach rannych zmarł w szpitalu w Sanoku Jan Myszak, 22-letni kolarz stołecznej Legii.

Jan Myszak, miał na trasie III etapu krasną, w czasie której doznał obrażeń głowy. Natychmiast po wypadku został on przewieziony do szpitala w Sanoku. Niestety mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

W poniedziałek wszyscy uczestnicy wyścigu Dookoła Polski uczyli minutą ciszy pamięć tragicznie zmarłego kolegi Jana Myszaka. Ekipa Legii jedzie w żałobie.

(o-za)

Udana impreza

Do bardzo udanych imprez zaliczyć należy dziecięce lucnicznicze mistrzostwa Poznania, które odbyły się ostatnio w ogródku jordanowskim. Startowało w tych zawodach ponad 50 młodych entuzjastów tej pięknej dziedziny sportowej. Na zdjęciu: moment po oddaniu strzałów, sprawdzanie celności trafień. Oby więcej takich imprez. (m)

Fot. — K. Przechodźki



W dniu 18 września 1967 r. zmarł

Tadeusz Konieczny

nasz długoletni, ceniony, wzorowy pracownik kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20. 9. 1967 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA POZNANSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH K7546

Dnia 17 września 1967 r. zmarł nasz dobry kolega

Stanisław Wawrzyniak

był długoletni pracownik Zakładu Remontowego Energetyki — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Złotą Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września 1967 r. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej. Cześć Jego pamięci

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — POP I PRACOWNICY K7550

Dnia 17 września 1967 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż i nasz drogi ojciec, przeżywszy lat 60, 61.

Marceli Musiał

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 9. br. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, CORKA, SYN I RODZINA

Poznań, ul. Saperska 99 7723g

Dnia 18 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza niezapomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64

Agnieszka Forysiak

z domu WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pograżeni CORKI, ZIEĆ I WNUKI

Piątkowo, Słiwkowa 10. 7773g

Dnia 17 września 1967 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 79 lat, mój najdroższy mąż i przyjaciel, 6p.

mgr Antoni Schoenhuber

emerytowany docent Politechniki Poznańskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL oraz Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 września br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

ZONA 7730g

Dnia 17 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze

Doc. mgr Antoni Schoenhuber

długoletni pracownik naszej Katedry, zasłużony pedagog i wychowawca młodzieży.

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY KATEDRY MATEMATYKI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ 7742g

W dniu 11 września br. zaginęła na trasie Poznań — Lusowo — Poznań

TABLICA

REJESTRACYJNA

nr PM 6894 samochodu

marki „Warszawa”

należącego do Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 15

Znalazcę prosimy o zwrot tablicy pod wyżej wym. adresem.

K7409

LoKale

Bydgoszcz — mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe, 2 1/2 pokoju, 46 m², nowe budownictwo, wysoki standard, telefon — zamienię na podobne lub mniejsze ewentualnie spódielnie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5986g.

Zamienię pokój z kuchnią (kwaterunkowe) w Świętochłowicach (woj. katowickie) na 1 pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6020g.

Wrocław — mieszkanie nowe, 2-pokojowe, kwaterunkowe 49 m² zamienię na podobne Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6029g.

Przyjmę studentkę I roku. Pokój komfortowy, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6040g.

Młode małżeństwo kupi pokój wyłączonego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6069g.

Szczecin — zamienię 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, III ptr., gaz i c. o., słoneczne na równorzędne w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 15 dla 6076g.

Pokoju wyłączonego, poszukuję na okres 1 roku dla 2 starszych osób w okolicach Winiary — Gołecin. Tel. 671-270 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6090g.

Kupię wyłączone kawalerkę (kuchnia, łazienka), najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6186g.

Kupię mieszkanie 2-3 pokoje, wyłączone w Poznaniu. Wiadomość: Ignatowicz, Widawa — Wrocławska, Kościuszki 6. K7401

Zguby

Bursztynowa (złota) bransoletka (pamiątka) niedzielną ok. godz. 13 — zgubiono. Zwrot wynagrodzić. Mł Bema 12 m. 5 (Droga Debińska). 7671g

Zgubiono legitym. szkolną Liceum Ogólnokształcącego Leszno, na nazwisko Krzysztof Przeźbiś. 1211p

Zgubiono legitym. szkolną nr 608 wydaną przez Państwowe Technikum Rolnicze w Starym Tomysku, na nazwisko Halina Szczepaniak. 11901p

Różne

Ob. Kancowa z domu Adamczewska zechce po dać swój adres. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6054g.

Przedstawicielstwa na Warszawę poszukuje. Oferty: „36770” Warszawa, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. K7317

Poszukuję garażu na Dębciu lub w okolicy. Oferty tel. 669-46. 7558g

Tapicer przyjmie naprawy tapczan na miejscu. Zgłoszenia: telefon 586-03, wieczorem. 7248g

Odstąpię garaż — Pogoda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6199g.

Matrymonialne

Wdowa po sześćdziesięciu letnim panu z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5936g.

Dnia 18 września 1967 r. zmarł nagle, mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, teść, przeżywszy lat 54

Henryk Kuźniarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W głębokim smutku pograżeni ZONA Z DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, ul. Grochowska 49a m. 28. 7635g

Dnia 16 września 1967 r. zmarła, 6p.

Stanisława Waszak

członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb Zmarłej odbył się we wtorek, dnia 19 września br. Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU K7549

OSTATNIA OKAZJA!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH

KONSUMENTÓW INDYWIDUALNYCH, ZE

Biura Opałowe i Hurtowe Składy Opałowe prowadzą

TYLKO DO 30 WRZEŚNIA BR.

● sprzedaż węgla kamiennego wołnorynkowego i przydziałowego na czełki związków zawodowych,

● sprzedaż węgla kamiennego wołnorynkowego za gotówkę.

W7445

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH w Poznaniu, ul. Kantaka nr 4

POLECA NASTĘPUJĄCE USŁUGI:

- Naprawy i konserwacje urządzeń i sprzętu pożarniczego.
- Legalizację wszelkich typów gaśnic oraz butli dla chloru i gazu propan — butan.
- Montaż, remonty stałych instalacji gaśniczych (wodnych, gazowych i na gazy obojętne).
- Stoiska gaśnicze.
- Montaż, remonty i konserwacje instalacji odgromowych oraz badanie uziomów.
- Pomiary urządzeń instalacji elektrycznych i odgromowych.
- Montaż, remonty i konserwacje instalacji elektrycznych oraz sygnalizacyjnych związanych z ochroną p-pożarową.
- Dokumentację projektowo-kosztorysową w zakresie instalacji odgromowych i sygnalizacyjnych.
- Malowanie ognioochronne obiektów i konstrukcji łatwopalnych.

Jednocześnie prosimy zainteresowanych o zwiedzanie naszego stoiska na Krajowych Targach Jesiennych w Poznaniu — w Hali nr 10, w dniach od 17—24 września 1967 roku.

K7223

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Sam, Chiopska” w Szamotułach — zatrudni zaraz

2 SPRZEDAWCÓW artykułów żelaznych i artykułów do produkcji rolnej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Szamotuły — Rynek 49. W7394

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Skwierzynie zatrudni zaraz

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Gospodarstwie Skwierzynie, Inspektorat PGR Gorzów Wlkp., pow. Gorzów Wlkp., woj. zielonogórskie.

Zgłoszenia należy kierować: PGR Skwierzyna, p-ta Skwierzyna pow. Gorzów Wlkp.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Dojazd do PGR Skwierzyna autobusem PKS ze Skwierzyny. W7515

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów Budownictwa Rolniczego w Jastrówiu, pow. Wałcz, gmach Przydzium MRN, tel. 147 zatrudni natychmiast

— INŻYNIERÓW branży budowlanej i mechanicznej, — EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i praktyką inwestycyjną,

— RADCE PRAWNEGO na pół etatu. Zapewnia się możliwość zakwaterowania oraz w terminie późniejszym uzyskanie mieszkania. W7513

Przetargi

Dyrekcja Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Smolice pow. Krotoszyń, woj. poznańskie ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie

SPRZEDAŻ 9 SZT. KONI ROBOCZYCH. Przetarg odbędzie się w IHAR Smolice w dniu 23 września 1967 r. o godz. 9. W7514

Kombinat PGR Gola powiat i poczta Gostyn, ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie

ROBOT DEKARSKICH (przełożenie dachów z dachówki ka 1500 m²) na budynkach gospodarczych w PGR Pijanowice.

Termin wykonania na dzień 30 listopada 1967 r. Oferty należy składać do dnia 25 września 1967 r. w Kombinacie PGR Gola.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 września 1967 r.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. W7542

Dnia 18 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, w 71 roku życia, 6p.

Maria Waligórska

lekarz dentysta

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej junikowskiego.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 7667g

Dnia 19 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, syn, brat, szwagier i ukochany wujek, 6p.

Edward Saja

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

W smutku pograżona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Dzierżyńskiego 24. 7756g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Piknik”; OSTROW: „Gdy wraca młodość”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Strzelby Apaczów”; Noteć: „Grek Zorba”; CZARNKOW: „Rio Conchos”; GNIEZNO Lech: „W poszukiwaniu wczorajszej miłości”; Polonia: „Dzwonnik z Notre Dame”; GOŚCYN: „Walizka z milionami”; JAROCIN: „Synowie magnata”; I II s.; KALISZ Kosmos: „Mroźny poranek”; Oaza: „Weź ja, jest moja”; Stylowe: „O tych paniach”; KEPNO: „Miłość jednej nocy”; KŁODAWA: „Rzeka Czerwona”; KOŁO: „Biała pani”; „Hokeiści”; KONIN Górniki: „Upiór w Morrisville”; KOSCIAN: „Przygody Wernera Holta”; KROŚCIN: „Biała pani”; LESZNO: „Twarz zbiega”; MIEDZYCHOD: „Trzydzięci trzy”; NOWY TOMISL: „Matczyne serce”; „Męski piknik”; OBORNKI: „Skrytobójcy”; OSTROW Roma: „Ucieczka w milczeniu”; Słońce: „Mściciel w masce”; „Życie małżeńskie” cz. 1 „On”; OSTRESZOW: „Wielka ucieczka”; PIŁA Ikar: „Ten najlepszy”; Iskra: „Sabrina”; Koral: „Osiodłać wiatr”; PLESZEW: „Boccaccio 70”; „Janco”; RACICZ: „Matczyne serce”; SŁUPCA: „Parasolki z Cherbourg”; SREM Klubowe: „Casanova 70”; Słonko: „Jeszcze siedem wieców”; SRODA: „Żona Lota”; SZAMOTULY: „Człowiek z karabinem”; „Spotkanie na przeprawie”; TURK Jutrzenka: „Ostatni brzeg”; Tur: „Gdy przychodzi kot”; TRZCIANKA: „Niedziela w Nowym Jorku”; WAGROWIEC: „Zwy czajny faszyzm”; WOLSZTYN: „Tytoń”; WRZESNIA: „Ja, Julianka i koniec wojny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Podróż po USA” — cz. II.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (Stary Rynek) — g. 10-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16

WYSTAWY

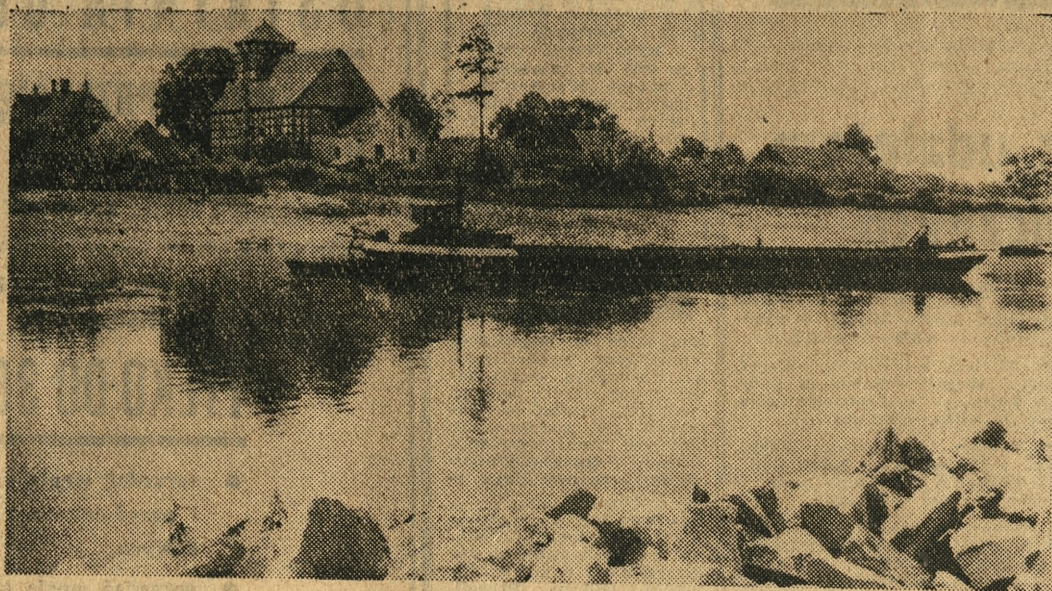
Wystawa Mebli (Swarzędz, ul. Wrzesińska 29) — g. 9-17.
Klub MIPK (Ratajszaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — g. 10-20.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo Rysunki — g. 10-18 (do 4 X).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Z teki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” — g. 10-15.

RADIO

SRODA: Program I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 15 do 18); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 Mel. rozrywk.; 8,44 „Dziesięć lat w Kosmosie”; 9 Mel. rozrywk.; 10 Konc. poranny; 11 Konc. rozrywk.; 11,40 „Antykwarjat z kurantem”; 12,10 Muz. ludowa narodów radz.; 12,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Popularne utwory orkiestrowe; 13,40 Swojskie melodie; 14 „List z Polski”; 14,15 Kwadrans z orkiestrą Carlo Savina; 14,30 Muz. hiszpańska; 15,05 „Nasze spotkania”; — Czechosłowacja; 15,29 J. S. Bach: V Suita angielska e-moll; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nowa kobra w operze”; 18,43 Kwadrans z dedykacją; 19,15 Transm. meczu piłkarskiego o Puchar Europy „Górniki” Zabrze — „Diurgarden” (Szwecja) — cz. II; 19,50 Muzyka; 20,35 Poeta i jego świat — „Goethe — podróż do gór Harcu”; 21,05 Konc. chopinowski; 21,35 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 21,50 „Opery radiowe”; 22,43 Mel. w barwach nocy; 23,15 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej; 0,10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz (od g. 15); 8,05 Polskie tańce ludowe; 8,15 Muzyka; 8,35 Felieton Red. Spół.; 8,45 Mel. z komedii muzycznych gra Pele Jaramillo — fortepian; 9 „Jarmark cudów”; 10,05 Ork. zesp. i soliści; 10,50 „Ciemne obłoki”; opow.; 11,10 Public. międzynarod.; 11,20 G. Verdi: Sceny z opery „Otello”; 12,25 Mel.

Na Warcie



Barka na Warcie pod Sierakowem, w powiecie międzychodzkiem.

Fot. — K. Przychodzki

Kampania cukrownicza rozpoczęta

Terminowość dostaw — gwarancją sprawnego odbioru

Dziś rozpoczyna się w Wielkopolsce kampania cukrownicza. Jako pierwsze ruszają zakłady przetwórcze w Zbierzku, Środzie, Szamotułach, które po kapitalnych i bieżących remontach są gotowe do podjęcia produkcji na pełnych obrotach. Chodzi tylko o zapewnienie im rytmicznych dostaw buraków, których przewidywane plony będą nieco mniejsze od rekordowych zeszłorocznych. Toteż rolnicy, którzy zawarli z cukrowniami umowy premialne na wcześniejsze dostawy, przystąpili już 15 bm. do wykopków. W trzeciej dekadzie września i w pierwszej połowie października należy się spodziewać masowej podaży i tłoku w przyfabrycznych i rejonowych punktach odbioru surowca.

Czy w związku z tym nie powstają się przykre doświadczenia lat ubiegłych z kilometrowymi kolejkami, z wielogodzinnym wyczekiwaniem na rozładunek?

Jak zapewnia dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Wielkopolskie” — wiele zrobiono by do tego nie dochodziło. Zaczniemy od tego, że zreorganizowano zarządzanie tym przemysłem w skali województwa, zastępując „Zjednoczenie” wyżej wymienionym przedsiębiorstwem. Dzięki temu dano większą samodzielność 11 zakładom produkcyjnym (Gnieźno, Gostawice, Gościń, Kościan, Miejska Górka, Opatowska, Szamotuły, Środa, Witaszycy, Zbiersk, Zduny). Rezultatem tej samodzielności jest zwiększona do 126 liczba rejonowych punktów odbioru buraków, zainstalowanie prawie wszędzie mechanicznych urządzeń wydławczych (siatki, mostki pochylne), a na składowiskach przyfabrycznych wywrotnic z taśmociągami. Po nadto zainstalowano podwójne wagi wozowe i wprowadzono kampanię przyfabrycznych wywrotnic z taśmociągami. Po nadto zainstalowano podwójne wagi wozowe i wprowadzono kampanię przyfabrycznych wywrotnic z taśmociągami. Po nadto zainstalowano podwójne wagi wozowe i wprowadzono kampanię przyfabrycznych wywrotnic z taśmociągami.

filmowe 12,50 „Spacerkiem po starym Krakowie”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,50 Wiersze poety wieśniackiego Te-Hahu; 14 Z muzyki klasycznej; 14,30 „Pod fabrycznym dachem”; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 15,30 Dla dzieci starszych „Zapraszamy na orbitę”; 16,05 Public. międzynarod.; 17,25 „Za Odrą i Nysą”; 17,50 Aud. oświatowa; 18,10 Reportaż z Technikum; 18,25 „Rozmaitości o muzyce”; 18,45 Felieton Red. Ekon.; 19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 „Srebrne orły” słuch.; 20,35 Muz. symf.; 21,40 Nowości Polskiego wydawn. Muzycznego; 22,10 Rozmowa o kulturze — o Wydawnictwie Literackim w Krakowie; 22,25 Mel. taneczne; 22,55 H. Berlioz: „Symfonia fantastyczna”; 23,37 J. Brahms: 3 utwory fortep. z opus 110.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12, 06, 16, 19, 21, 23, 50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18,05 Przebieg z przebojem; 18,40 Nie czytaście — to posłuchajcie; 19 „Tylko po hiszpańsku”; 19,15 Tańca T. Reyes i B. Briggs; 19,25 „Złoty pies” — pow.; 19,35 Sylwetka piosenkarza — M. Pachow-

dowisko. Wszystko razem — zdaniem dyrekcji Przedsiębiorstwa — powinno się przyczynić do rozładowania napięcia kampanijnego i zapewnienia cukrowniom rytmiczności dostaw surowca.

Trzeba przyznać, że to ostatnie nie usprawnienie organizacyjne ma ogromne znaczenie dla obu stron. Kalendarzyki dostaw dla każdego plantatora wprowadzono po raz pierwszy w zeszłym roku w rejonie Cukrowni Kościan, gdzie reporter miał możliwość obserwowania jego realizacji w praktyce. Rolnik przyjeżdżający o wyznaczonym czasie rozładowywał przy czepie lub wóz konny w niespełna pół godziny. Bez straty czasu na wyczekiwanie w kolejce do wagi. Były wtedy próby ignorowania harmonogramów ze strony niektórych plantatorów, co rzecz jasna powodowało natychmiast zamieszanie na punktach odbioru. Dopiero rygorystyczne przestrzeganie harmonogramu przez cukrownie dało rezultaty.

Okazuje się, że wszystko założy od ludzi od samych plantatorów — dostawców i podejścia do sprawy — przez pracowników cukrowni. Bo chociaż wypróbowany system kościarski został wprowadzony powszechnie, to wcale nie oznacza, że w roku bieżącym nie będzie kolejek w punktach odbioru. Będą na pewno występować sporadycznie, gdyż mamy wielu plantatorów niecierpliwych, lekceważących nawet najlepszy i najkorzystniejszy dla nich system organizacji pracy. We własnym interesie powinni zatem pamiętać, że wprowadzana powoli mechanizacja wyładunku buraków i ściśle przestrzeganie terminów wyznaczonych w kalendarzykach dostaw — stanowią gwarancję sprawnego odbioru surowca przez cukrownie, a więc i oszczędność cennego czasu dla wszystkich rolników.

Dalszym założeniem tegorocznej kampanii jest skrócenie okresu jej trwania i obniżenie kosztów produkcji cukru. W tym celu wprowadzono, koszt-

mienko; 20 „Polihymia nie całym serio”; 20,15 „Kamienie antycznych miast”; — wiersze J. Sefersa; 20,35 Jazz z estrady — Carmen Mc Rae; 21 Herbatka przy samowarze; 21,20 Piosenki sprzed lat śpiewa B. Rylska; 21,40 10 minut o modzie; 21,50 Opera — Ryszarda Wagnera: „Tannhaeuser”; 22,07 Śpiewa — Jancys Korossy; 22,15 Flirty z Boyem — „W seraju wiedzy”; 22,25 Bach na różnych instrumentach; 22,40 „Jazz dla wyrafinowanych”; 22,55 Słowo o wyprawie Igora; 23 „Muzyka nocy”; 23,50 Śpiewa Dean Martin; 24 Audycja Radio ONZ.

TELEWIZJA

SRODA: 9,55 — 10,25 — Fizyka dla kl. VI — „Miary”; 10,25 — Film fab. prod. bulg. — „Biedna ulica”; 12,45 — Chemia dla kl. VIII — „Ropa naftowa”; 15,45 — Politechnika TV — Matematyka — „Permutacje i wariacje”; 16,25 — Politechnika TV — matematyka „Kombinacje” — wzór Newtona; 16,55 — Wiadomości; 17 — Film fab. prod. radz. „Dziękuję Dingo”; 18,35 — PKF; 18,50 — Tradycja i współczesność — program z W-wy i Moskwy; 19,20 — Do brancie i dziennik; 20,05 — „Voci” — balet A. Blocha; 20,35 — Światło

tem 80 milionów złotych, szereg udogodnień technologicznych, między innymi dyfuzji ciągłej (tylko trzy cukrownie jeszcze jej nie posiadają), co w sumie spowoduje zwiększenie przerobu do 200 000 kwintali buraków na dobę. Jeśli zaś chodzi o koszty produkcji, to zamierza się osiągnąć ich obniżenie przez dobry, świeży, zdrowy surowiec buraczany. Nie będzie się więc przyjmować w tym roku buraków zmarniętych lub roztajałych, źle ogłównionych z liści lub porośniętych nowymi pędami liściowymi. Taki surowiec zmniejsza bowiem wydajność cukru o 1—2 procent, powoduując nie obniżkę lecz wzrost kosztów produkcji.

Zgadzając się z tymi założeniami przemysłu cukrowniczego, Związek Plantatorów zaapelował do rolników o dostosowanie się do życzeń cukrowni. We wspólnym interesie: przemysłu i rolników. (kj)



SZTANDAR DLA HARCERZY

SREM. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sremie otwarta manifestacja z udziałem 4 tysięcy osób, podczas której przekazano sztandar Hufców ZHP. Sztandar ufundowany przez społeczeństwo powiatu śremskiego wręczył komendant Hufca Teresie Tomaszewskiej I sekretarz KP PZPR Marian Dominiczak, który wygłosił również przemówienie okolicznościowe. Na uroczystości przybyli oprócz władz powiatowych komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP Wiesław Bogusławski, przedstawiciel LWP, ZBoWiD-u i innych organizacji społecznych, zakładów pracy. Harcerze z powiatu śremskiego po uroczystym sformułowaniu wierności Ojczyźnie złożyli wieńce i wianki kwiatów, pod pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich i na miejscu straceń śremskich obywateli w 1939 r. (ks)

ZŁOT MŁODZIEŻY

TRZCIANKA. Ze wszystkich stron powiatu trzciańskiego i z Piły przybyło około 2000 młodzieży do Huty Szklanej koło Krzyża, gdzie w niedzielę odbył

wid — magazyn spraw międzynarod. 21,05 — „Korony świadek” — TV film prod. USA; 21,55 — Dziennik; 22,15 — Reportaż filmowy z IV etapu sześciopodłóg motocyklowej (Zakopane); 22,30 — Politechnika TV — matematyka (pow.);

CZWARTEK: 11,55—12,25 — Historia dla kl. V — „Życie starożytnych Egipcjan”; 12,45 — Język polski dla kl. VIII — Guy de Maupassant — Nowela; 15,45 — Politechnika TV — Fizyka „Pole magnetyczne” — cz. II; 16,25 — Politechnika TV — Fizyka — „Własności magnetyczne ciał”; 16,55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Kino Płyś”; 17,15 — „Telereklama”; 17,30 — „Nie tylko dla pań”; 17,50 — „Dolina Pogania” — film z serii „Za siedmioma górami”; 18,15 — „Poszukiwacze natchnienia”; 18,45 — „Nie bądź okrutny Otello” — montaż operowy; 19,20 — Dobranocny dzień; 20,05 — „Po zstępie” — TV Klub Młodzieżowy; 20,45 — Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia” — pt. „Przygoda Pani Snow”; 21,35 — Dziennik; 21,55 — Reportaż filmowy z V etapu sześciopodłóg motocyklowej (Zakopane); 22,10 — Politechnika TV — Fizyka — (Powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Z Pleszewa w świat

Meble z wikliny mają powodzenie u zagranicznych odbiorców

Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowe należy do produujących w Wielkopolsce. Od lat wykonuje wszystkie plany produkcyjne. W 1966 roku zdobyło I miejsce we współzawodnictwie krajowym i otrzymało propozycję z okazji 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Plan produkcji globalnej za I półrocze 1967 roku, zrealizowano w 100,4 proc., produkcji towarowej w 100,2 proc. plan eksportu w 104,5 proc. Wartość eks-

portu wynosi w skali rocznej 5,3 mln. zł. PPPT produkuje meble wikliniarne i inne wyroby z wikliny, znane z dobrej marki na rynkach całego świata. Odbiorcami wyrobów wikliniarskich m. in. są takie kraje jak: USA, Szwajcaria, kraje skandynawskie, NRF itd.

W ubiegłym roku podjęto czynny produkcyjny i prace społeczne o łącznej wartości 1,2 mln. złotych, wykonano w sumie 1,3 mln zł. W bieżącym roku dla uczczenia Święta Odrodzenia i 50 rocznicy Wielkiego Października, czynny społeczny podjęto na sumę 60 000 złotych, a czynny produkcyjny wartości ponad 800 000 złotych. Do końca bieżącego roku zostaną przekroczone.

Na podkreślenie zasługuje ofiarności załogi Zakładu Wikliniarskiego w Chocz, która w czasie pożaru stodoły, znajdującej się zaledwie 2 metry od magazynów wyrobów gotowych, uratowała zakład przed całkowitym zniszczeniem hal produkcyjnych. Zakład (jedeny w Chocz) daje zatrudnienie ponad 100 osobom.

PPPT ma wielu zasłużonych pracowników, np. przodowników pracy Feliksa Karolczaka (40 lat stażu), Kazimierza Figla — 35 lat w zakładzie. Stale przekraczają nowe normy (technicznie uzasadnione) Józef Chatliński, Teodor Miecznik i inni. (lki)

Związkowcy na pomnik w Gnieźnie

W odpowiedzi na apel WKZZ w Poznaniu napływają dary pieniężne od związkowców wielkopolskich na budowę pomnika — monumentu Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. I tak np. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, Zarząd Okręgowy w Poznaniu — przekazał Komitetowi 69 000 zł, Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przy PPRI — 9 400 złotych, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Poznaniu ofiarował 45 000 zł, Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przy WZK w Poznaniu — 1 600 złotych.

WKZZ apeluje do związkowców o dalsze ofiary. Numer konta Komitetu Budowy Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie: PKO I O/M w Poznaniu 5-9-1250. (o)

Z Czarnkowa

W przyszłym roku budowa Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Czarnkowskim problemem od lat czekającym na rozwiązanie to brak stacjonarnej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Wprawdzie istnieje Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących o kierunku handlowym i metalowym, ale nie za spokajają ona zapotrzebowania miejscowych zakładów pracy na kwalifikowane kadry; także i Wiele jest zupełnie pozabawiony szkolenia zawodowego.

Mieszkańcy Czarnkowa niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że już w przyszłym roku rozpocznie się budowa Zasadniczej Szkoły Zawodowej (stacjonarnej) o 7 pomieszczeniach, dla 360 uczniów, z własnym internatem i stołówką, z odpowiednimi warsztatami i budynkami pomocniczymi. Nowa szkoła będzie posiadać własne ujęcie wody, sieć kanalizacyjną, oczywiście ścieki. Koszt budowy — ponad 25 milionów złotych.

To nie wszystko. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie w Czarnkowie I klasa Technikum Mechanicznego dla 40 osób, będącą filią pilskiego Technikum. Nowe ośrodki szkolenia zawodowego



▲ Antoni Stefaniak — Skoki, zapytując kogo ma ponieść koszty powstającego założenia instalacji telefonicznej, którą odciegi przy kapitalnym remoncie budynku. Czy instytucja przeprowadzająca remont, czy właściciel budynku, czy też użytkownik aparatu?

▲ Lokatorzy domu przy ul. Świerczewskiego 11 w Słupcy, pytając, dlaczego muszą chodzić po wodę około 300 metrów, skoro mają studnię, którą trzeba tylko pogłębić, lecz nikt nie chce im w tym pomóc.

▲ Maria O. przerażona brudną ubikacją w restauracji „Pod Jeleniem” w Sierakowie. Chciała ona skorzystać z ubikacji, lecz nie mogła do niej nawet wejść, gdyż wszystko co to powinno być doprowadzone rurami kanalizacyjnymi wylewało się na posadzkę. Aż wierzyć się nie chce, że nikt z kierownictwa lokalu tego nie zauważył i przynajmniej na jakiś czas nie zamknął toalety.